



GAZETA WARSZAWSKA

WE SRZODĘ DNIA 30. STYCZNIA ROKU 1793.

Z Warszawy dnia 30. Stycznia. Kopia Noty, czyli Deklaracyi, przez JP. de Buchholtz, Pośła Nadzwyczajnego y Ministra Pełnomocnego Króla Jmci Pruskiego, dnia 16. tego Miesiąca JP. Małachowskiemu Kanclerzowi W. Koron: w Warszawie podana; tudzież na tę Notę, odpowiedna Nota JP. Kanclerza Kor: temuż JP. Ministrowi Dworu Pruskiego dnia 23. terażniejszego Miesiąca oddana, znajdującą się w Adytmencie dzisiejszey Gazety Warszawskiey.

Z Grodna d. 20. Stycznia. W tych dniach przybyli tu Xiążę Jmć Sapieha Woiewoda Smoleński, tudzież JP. Ankwicz Kasztelan Sandecki, Pośel u Dworu Duńskiego.

Przybył tu także dnia wczorajszego JP. Kaczanowski Metrykant Litew: z siedmią dużemi pakowanemi

brykami, w których przewozi Metryki Lit: y Akta z Warszawy do Wilna.

Wypis z Lištu z Sztokolmu dnia 1. Stycznia. Buntownicze poruszenia, które na dniu 24. Grudnia ziawiły się między tuteyszym Ludem wtedy, gdy niejakiego Schorylda zapozwanego o nieprzyzwoite w drukowanym jego Piśmie wyrazy przeciwko Rządowi umieszczone, Proces przed Nadwornym Sądem został zagaiony, powodem stały się do określenia Wolności Drukowania Pism, która Wolność Drukowania, dotąd tu była pozwolona. Rozrządzenie z tey okoliczności wydane, datowane jest na Zamku w Sztokolmie dnia 21. Grudnia następującej treści:

„Gdy kochanym Poddanym naszym „pozwoiliśmy dawniey Wolność Drukowania w miłey tey nadziei, że „swobodne y nieokreślone udzielenie

„nawzajem Uwag, nietylko pomnoży
„liczbę y cyrkulacyą wiadomości u-
„miejętnych, ale też u Poddanych
„naszych sprawi słusznę tey Wolności
„wszystkim im zobopólneę ocenienie,
„poprawę Obyczajów załatwi, y przez
„publiczne Bezprawiów y krnąbrności
„ku Prawom wyświecenie wzbudzi, y
„ożywi Ducha Posłuszeństwa ku Usta-
„wom: tedy spodziewać się można by-
„ło, że wierni Poddani nasi przy uży-
„waniu tey Wolności (któreę dozwo-
„lenie zmierzają do utrzymania Pu-
„blicznego Porządku y Spokojności)
„w myśl zgodnie z nami wniją, umo-
„rzą nasienia niezgody przez chytre
„y złośliwe Paszkwile rozrzucone, y
„zachować się zechcą wedle przepi-
„sów Edyktu, którym zabronione zo-
„stały Pisma targające się na *Najwyż-
„szą Istność*, na *Ėwangelicką Wiarę*
„*naszą*, na *Konstytucyą naszą*, na Oby-
„czajową *Naukę*, y na *Dobre Obycza-
„je same*, tudzież targające się na O-
„bcych *Panujących*. Ale gdy z umar-
„twieniem naszym musieliśmy patrzeć
„na to, iak nie rozładni, czyli złemy-
„ślący Pisarze, wazyli się takie w swo-
„ich Pismach umieszczac y popierać
„zdania, które wprowadzonemu skła-
„dowi Rządowemu, Porządkowi Publi-
„cznemu, Obywatelskiej Spokojności
„y bezpieczeństwa, zwątlaniem, oba-
„leniem, y niszczeniem zagrażają;
„przeto bez najmnieyszego zgoła o-
„ciągania się, chcemy przeciwko bun-
„towniczym takim Pismom y Paszkwil-
„lom postąpić sobie wedle Królew-
„skiej Powagi naszej. Ażeby więc ta
„*Drukowania Wolność* niebyła zaży-
„ta nadal z uszczerbkiem wzajemne-
„go zaufania, y przeciwko Spokojno-
„ści Obywatelów *Ofobistey*, każdemu
„zatem Pisarzowi przypominamy Ob-
„wieszczeniem ninieyszym iego obo-
„wiązki, y ieszcze raz rozporządzamy,
„ażeby Przepisy nasze w tey mierze

„ogłoszone, iaknaysćisley zachowywa-
„no, Pisma żadnego Przepisom naszym
„przeciwnego, ani w ięzyku *Szwedz-
„kim*, ani w innym iakunkolwiek bądź
„ięzyku niedrukowano w Kraiu, pod
„karą za każde przestąpienie wymie-
„rzać się mającą wedle surowości tey,
„iaka *Edyktem* zmarłego Oycy naszej
„*Go Gustawa III. względem Wolności*
„*Druków* pod dniem 26. Kwietnia R.
„1774. wydanym, była przeznaczona.
„Odnawiamy więc ninieyszą Publikatą
„ręczony *Edykt*, to ieszcze do nie-
„go przyłączając, że za wszelkie Pi-
„smo wykraczające przeciwko Przepi-
„som namienionym, z druku wyszłe,
„tak Drukarz, iak y Autor w odpo-
„wiedzi będą.—Podpis: *Karol*. Niżej

C. de Nibelius.
Z *Sztokolmu* dnia 1. *Stycznia*.
Na dniu 28. *Grudnia* wypadł *Dekret*
od *Sądu Nadwornego* przeciwko dwom
Pisarzom, jednemu *Duchownemu*, y dru-
giemu *Swieckiemu*. *Duchowny* nazwi-
kiem *Widin*, *Autor* szkaradnego *Listu*
do *Xiążęcia Regenta* adreffowanego,
skazany jest na stracenie *Głowy*; *Swie-
cki* zowiący się *Thorild*, przez dwa
tygodnie o chlebie y wodzie do wię-
zienia został *dekretowany*. *Obadwa* te
Dekrety podane będą *Xiążęciu* do po-
twierdzenia lub ulagodzenia. O rozru-
chach wżczętych z okazji *Pisma* wy-
danego przez *Thorilda*, rzecz się ma
iak następuje: — *Thorild* wydał na dniu
21. *Grudnia* żwawe *Pismo* pod *Tytu-
łem*: *Wolność Rozumu wystawiona ku*
rozważaniu dla Regenta y Ludu Szwedzkiego.
Autor w tym *Pismie* całą
Mowę swą obraca do *Xiążęcia*, namawiając
go do pozwolenia *Narodowi*
Wolności Rozumu nieograniczoney,
mieniąc, że *Narod* tylko pod *Republi-
kantkim* *Rzadem* może być szczęśli-
wy. *Późno* dopiero w wieczor to *Pi-
smo* skonfiskowano, y *Autora* wzięto do
aresztu. Tymczasem zaś tyfiące *Exem-*

plarzów chodziły już po rękę y czytane były od Obywatelów tutejszych z ciekawością. Gdy nazajutrz u *Nadwornego Sądu* była Inkwizycya *Thorilda*; Lud domagał się, ażeby Drzwi *Sądowej Izby* koniecznie były otwórzony, iżby każdy mógł być obecny na owej Inkwizycyi. Pozwolono na to. Ite razy *Thorild* na swą obronę mówić zaczął, co on zawsze z zwykłą swobodney myśli swoiey otworzystością czynił, tyle razy przytomny Lud radosnych okrzyków swych ponawiać, y okłaskami swemi, głośniego ukontentowania oświadczać niezaniebdał. Po skończonej Inkwizycyi, gdy *Thorilda* w karecie do Ratufza nazad odwieziono, wiele tysięcy Ludzi biegając przed y za kareta, kapeluszymi wywijając po powietrzu, wołali: *Vivat Thorild! Vivat Wolność!* Wzdłuż Ulic, kędy szła kareta, wielu stało innych Ludzi z odkrytą głową, kapelusze trzymając w rękę na znak ufzania *Thorilda*. Zgoła cały ten ciąg większe miał podobieństwo do Tryumfu, niż odprowadzenia do Aresztu. Przez całą noc, przez cały następujący dzień, ustawiczne okrzyki radosne y hałasowania po Ulicach słyszeć się dały. Potym przecie uciszło się znowu.

Z Londynu dnia 1. Stycznia. Za powtornym czytaniem *Aktu Parlamentu* względem Cudzoziemców przybywających tu. lub mieszkających, *Sekretarz Stanu P. Dundas* w *Izbie Niższej* odezwał się mówiąc: że mianowicie trzeba mieć bacność na przybywających z *Francyi*, gdzie dawny porządek rzeczy zburzono w sposób naykrwawszy y nayokrutniejszy, a gdy Fanatycy, tenże Szal, y tenże Zawrot Ducha y po innych Kraiach zaprowadzać usiłują; zaczyn należy nam bronić naszego życia, naszej Wolności, Własności, y Konstytucyi, przeciwko zarazie owej krzewiącey się, tym usil-

niey, ponieważ w własnym Kraiu naszym naydują się Ludzie, którzy owych Buntowników tu zapraszają.

P. Elliot oświadczył: iż ze wszystkich sił trzeba wesprzeć *prawidła Rządu*, a to dla zabiegania własnemu Upadkowi naszemu. *P. Fox* sprzeciwiając się *Ministrom* wyraził: iż oni mają tylko Lud, udając przed nim o knowaniu y u nas iakowey *Rewolucyi*, czego dowodów nieprzytaczają żadnych.

P. Burke twierdził: iż w czasie bliskiey nader Woyny, *Ministrowie* są warci zaufania, tak *Korony* iak y *Ludu*. Zmiana teraz w *Ministerium*, zapewne byłaby wielce miła *Nieprzyjaciółom* naszemu, którzy iedynie tylko na wywrócenie wszelkiego Rządu trwającego godzą. Zabor *Niderlandów* w rzeczy samey iest Zwycięstwo przeciwko *Anglii* odniesione, y *Przodkowie* nasi bez wątpienia byłiby sypaniem *Skarbów* swoich, łożeniem krwi y życia, przeszkadzali *Zaborowi* *Kraio*w namienionych. Pan *Burke* bronił *Króla Pruskiego*, *Imperatorowey Rosyjskiej*, y wszystkich *Ukoronowanych Panujących*, *Emigrantom* sprzyjających, twierdząc, że cokolwiek oni czynią, niemoże być przyrównane do *Despotyzmu* przez *Rzplę Francuską* wywieranego. Dowodził on z *Adressu Francuskiego Ministra Lebrun* do *Narodowego Zjazdu*, że *Emiffaryuszowie Francuscy* y w naszym Kraiu, mianowicie w *Londynie*, naydują się, dla zburzenia wszelkiego *Porządku* y *Spokoyności*, y *zafszczępienia* - na to mieszce *Ateuszstwa*, *Anarchii*, y *Zamieszania*. Czynił wzmiankę o 3,000. *Sztyletów* zrobionych w *Birmingham*, niewyrażając, czyli dla użytku *Kraiowego*? czyli też obcego? *obfiałowanych*. Pokazał nawet na próbę ieden taki *Sztylet* *polerowny*, y zawołał: Kto sprzeciwić się zechce *wniešonemu* *Proiektowi* temu,

który zmierza do oddalenia Maxym takich *Ateuszów* od Dusz naszych, a odroczenia takich Sztyletów od Pierśi naszych; który zmierza do ocalenia *Religii, Wolności, y Konstytucyi* naszej od zburzenia, do zabieżenia *Buntom y Mordom, y do zniszczenia Obłudnych* owych *Francuskich Deklaracyi Wolności, Równości, Braterstwa, Spokoyności, Powszeczney Zgody y Jedności. Francuska Wolność*, iest to *Wolność bez Religii, bez Własności, bez Honoru, bez Rozumu, bez Porządku, bez Ładu, bez Rządu, bez* najmniejszego bezpieczeństwa w życiu. Przytoczył on Deklaracyą *Francuskiego Deputowanego Dupart* na *Zieździe Narodowym* czynioną, gdzie ów *Dupart* publicznie głosił siebie być *Ateuszem*, i z wierzenia w Boga sztydził. Dowiedziona iest rzecz (przydał *Burke*) że 19. Zboyców (a zatym iest siedmiu więcej niż potrzeba) dla zamordowania całej *Familii Królewskiej*, przybyło tu z *Francyi*; gdy tym czasem wszystkie owe szkaradne zbrodnie w *Auguście y Septembrze* we *Francyi* zaszły, do skutku zostały przywiedzione tylko przez 200. Zboyców, chociaż z tyśiąc ieszcze być mogło na pogotowiu dla wspierania w potrzebnym razie tamtych dwieście. Sztylet ów trzymany dotąd w rękę, rzucił *Burke* z żwawością o ziemię, mówiąc: Sztylet ten zrobiony iest na model tych, które obfalaowano w *Birmingham. Francuzi* zbuntowawszy *Narod* jaki, zniszczywszy w nim *Skład Rządowy*, złupiwszy jego własność y *Possejsye*, y zafadzivszy morderki Sztylet w jego wnętrzościach, wtedy oni mówią, że z *Narodem* takim w *Braterstwie* żyją. Owoż to takie iest *Braterstwo Francuskie*.

Na wczorajzey Sefsy w teyże

Materyi odezwał się *Burrel* przepraszając *Pana Fox*, że odstępuiąc od jego zdania, przez *Sumiennosc* czuie się być obowiązany do wotowania za *Projektem Ministrów*. Bo nie o to idzie, czy *Rządową Administracyą* terazniejszą mamy wspierać? ale ta się teraz toczy *Kwestwa*, czyli w powszeczności *Rządową Administracyą* iakąkolwiek mieć u siebie chcemy? (Na to po obudwu stronach *Jzby* rozlegał się odgłos: *Sluchaycie! Sluchaycie!*) Zalił się on, że gdy my się kłuciemy o iakieś cienie, *Francuzi* tymczasem ulituią podkopywać istotę y fundament naszej *Konstytucyi*. Nayżywlzemi farbami opisywał on terazniejszą *Francuską Konstytucyą*, naganiaiąc mianowicie *Dekret* ów kafsuiący wszelką *Różnicę Stanów*. *Prawa* wszystkie y *Zafczyty* tak w *Cywilności*, iako y w *Religii* zostały do szczętu zniesione, y z ziemią zrownane; y gdy *Francuzi* iedną ręką *Drzewo Wolności* zafadzali w ziemię, wtedy ręką drugą morderki Sztylet podnosili w górę. Spodziewał się zatym *Mówca*, iż *Anglicy* w *Woynie* przeciwko takim *Barbarzyńcom* odważnie pokażą całemu *Swiatu*, iak wysoce sami szacować umieją *Prawo, Rzetelność, Porządek y Szczęśliwość*.

Francuski Minister de Chauvelin na dniu 29. *Grudnia*, powtornie prosił o *Konferencyą*; która mu powtornie została odmówiona. *Woynę* teraz z *Francyą* dla bezpieczeństwa powszechnego y istotney *Wolności Europy*, za nieuchronnie potrzebną poczytują; twierdzą też, że *Dwor* nasz wkrótce *Manifest* wyda.

Xiąże de Choiseul y *Margrabia de Bouillé*, byli *Królowi* *Jmci* *prezentowani*.

S U P L E M E N T

DO GAZETY WARSZAWSKIEY

WE SRZODĘ DNIA 30. STYCZNIA ROKU 1793.

Z Warszawy dnia 30. Stycznia. Dnia 28. tego Miesiąca, Jmć Pan Baron d'Jgelström, General en Chef Woyska Rosyjskiego, z całym Zgromadzeniem Officerów Rosyjskich, był prezentowany Królowi Jmci przez Jmci Pana Buthakowa Posła Extraordinarynego y Ministra Pełnomocnego Rosyjskiego.

Z Rzymu dnia 5. Stycznia. Naypoźniejszy nawet Listy, nic nam o losie rozproszoney Floty Francuskiej niedonoszą. To wiemy, iż Komendant tey Floty P. Touche, iawnie utrzymuje, iż Eskadra znowu się cała zgromadziła, nieponiosłszy żadney szkody, częścią przy Sardynii, częścią pod Korsyką. Ale wszystkie inne doniesienia temu się sprzeciwiają. To dziwne, że od żadnego Portu. od żadnego Łądu, wiadomości niemasz o przybyciu y stanie Okrętów Francuskich nawalnością na różne strony rozproszonych. Kapitan Okrętu Admiralskiego *le Langvedoc* zabawiwszy trzy dni w Rzymie, powrócił do Neapolu; domyślają się, iż nieiakiemi pieniędzami wsparcie otrzymał od Bankierów *Torlonia* y *Monte*, obudwóch Przyjaciół P. de Basseville y do Francyi przywiązanych.

Ociec S. barzo niechętnym pokazał się przedsięwziętemu y iuż wykonanemu spuszczeniu Herbów Królewskich Francuskich z Domu Konfula y Pałacu Akademii Francuskiej, oświadczył oraz, iż podniesienie na tychże miejscach Herbów Rzpltey, za gwałt y zelzenie najwyższej swoiey w Kraiu y Państwie Kościelnym władzy poczyna. Ale do tego ieszcze nie pazyfzło, lubo te Herby od dawnego czasu iuż pogotowiu tajemnie są wymalowane. Ociec S. w tym żądaniu jest, iż pobłażenie w zawieszeniu tych nowych Herbów, byłoby iawnym uznaniem Rzpltey, która ani dawnością czasu wspierać się niemoże, y którey powaga zaprzeczona jest od wszystkich Potencyi związek z Oycem S. mających. Przytym rozumie tenże Ociec S. iż iako Głowa Kościoła, uznać Rzpltey tey niemoże, którey głównieyszą zasadą jest zburzenie Religii w własnym Stanie, y głośne wyznanie, iż ią wszędzie obalić zamyśla.

P. de Basseville kazał też obalić y sprzątnąć Posąg Ludwika XIV. na Dziedzińcu Pałacu Akademii Francuskiej, naprzeciw Bramie Główney postawiony. Głoszą nawet, iż to famo stało się z Marmurową Statuą Henryka IV. y z Obrazami rozmaitych Królów Francuskich, które się na Salach y Galeryach tegoż Pałacu naydowały.

Listy prywatne z Loretu pisane, przeczą temu, aby wysłanie potaie-

mne Złotników y Jubilerow z *Rzymu* z rozkazu *Oyca S.* miało za cel przeniesienie Skarbu oney Świątyni na miejsce bezpieczniejsze.

Z *Paryża* dnia 4. *Stycznia*. Na Sejsyi *Narodo: Ziazdu* d. 31. *Grudnia*, *Minister Interesow Zagranicznych Lebrun* donioł o Nieprzyjacielskich Uzbrojeniach z strony *Rządu Angielskiego* przeciwko naszym Rzpltey, tudzież o tyrańskich dyspozycyach przeciwko Cudzoziemcom od dnia 26. *Grudnia* tamże uczynionych, dając Królowi Prawo wywołania z Kraiu obcych tych, którzy się jemu niepodobają, y mocą transportowania ich, którzyby rozkazom jego dorazu podlegać wzbraniłi się. Dyspozycye te (mówił on) nietylko są surowe, niesłuszne, ale też wyraźnym Stypulacyom Traktatu Handlowego w Roku 1786. między *Francją* y *Anglią* zawartego, wbrew przeciwnie. *Rada Wykonawcza* tymczasem uchwaliła naprzód: (1) Domagać się od *Angielskiego Rządu* odpowiedzi wyraźney y Kategorycznej na Zapytanie: czyli pod ogólnym wyrazem *Obcych* w owym do decyzyi wziętym Proieckie, y *Francuzów* rozumieć trzeba? (2) W przypadku Odpowiedzi twierdzący, albo w przypadku odpowiedzi daley nad trzy dni opóźnioney, Traktat pod R. 1786. za zniszczony ma być poczytany.

Raport ten *Ministra*, odesłano do Deputacyów *Dyplomatycznej, Kolonialney, y Marynarckiey*.

Na następujący Sejsyi, *Kersaint* czynił Raport w powszechności o stosunkach naszych Politycznych względem *Anglii*, domagał się naostatku, ażeby 30. Okrętów Liniowych y 60. *Fregat* zaraz uzbraiano; 25. Okrętów Liniowych y 30. *Fregat* nowych budowano, y 100. nowych Batalionów wystawiono; tudzież, ażeby z Deputacyów *Dyplomaeyckney, Skarbowey, Marynarckiey, Kolonialney, y Konstytucyiney*, po 3. osoby zgromadziwszy się, układały Plantę Generalną bronienia się na Morzu. Ostatni Artykuł przyjęty został. Mowę *Kersainta* drukować kazano.

Generał *Dumourier* od dnia 31. *Grudnia* w *Paryżu* nayduie się. Zamiar przyjazdu jego wiadomy nie jest. Tymczasem interesami mocno jest zatrudniony; czterech *Pisarzów* z *Kancellaryi Woyskowej* codziennie pracuje pod nim. Miał on zatargę ofobliwczą. Po *Bitwie sławney* przy *Jemappe* pod *Mons*, w urzędowym Raporcie swoim przysłanym do *Narodo: Ziazdu*, donioł tenże Generał *Dumourier*, że nie więcej stracił, iak 300. zabitych. Po niejakiem czasie *Possessor* obzerney miny w węgle podziemne obitey, niemogąc więcej mieć pożytku przez dobywanie węglów z tej *Possesyi* swojej (ponieważ *Dumourier* wkrótce po owej *Bitwie* kazał swych zabitych wrzucić do ogromnego y głębokiego tej *Miny* lochu, y zagrzebać tamże) znaczney nadgrody y *Indemnizacyi* pretendował od *Francuskiego* Generała *Dumourier*. Ten Generał roszczoney *pretensyi* zapłacić niechciał. Lecz *Possessor* ów groził się, iż go zapozwie, y dowiedzie mu, że on między 15. do 20,000. zabitych *Francuzów* do tej *Miny* wrzucić kazał. Słyszac to Generał, pogodził się z nim, y *pretensyie* jego zaspokoił.

Z *Paryża* dnia 7. *Stycznia*. *Proces Ludwika*, ieszcze zakończony nie jest. Tymczasem śmiało twierdzić można, iż *Miełczanie Paryscy*, wyłączywszy kilku *Buntowników Ludu*, niechęcą śmierci *Króla*. Dowody tego, są następujące:==

(1) Na Placach Publicznych, po Gościnnych Domach, y na innych miejscach, niższa Klasa Ludu, mocno przeciwko *Zjazdowi* obruszona, Publicznie odzywa się, że niezezwoili na potępienie Króla. W Kaffehauzach y po innych Zgromadzeniach, naganiają postępowanie *Narod: Zjazdu* przeciwko *Ludwikowi*, z wolnością y śmiałością, od d. 10. Sierpnia tu niesłyszana. Z równą zawziętością po Towarzyłtwach innych słyszeć się daia Głofy przeciwko *Jakobinom*, domagającym się Dekretu Potępienia nad *Ludwikiem* bez Appellacyi do Ludu, iako y przeciwko Partyi *Brisota, Pethiona &c*: żądającej odesłania Dekretu Potępienia do Zgromadzeń *Pierwiasłkowych*. „Cała różnica tych dwóch Partyi (mówiono w tych dniach w pewney Gromadzie Ludu) jest ta, że jedna chciałaby z chęcią popełnić tę Zbrodnią samą przez się; druga zaś chciałaby y *Narod* wmieszać do tey Zbrodni wykonania.

(2) Lud urażony, w głos odzywa się z nieukontentowaniem swoim z dyspozycyi przez *Municipalność* uczynioney, ażeby *Kommissarze* w *Temple* w swoich Raportach o *Ludwiku* nie takowego niewspominali, coby do Liłości pobudzać mogło.

(3) Cotydzien dwa razy tu odprawuie się ciągnięcie *Loteryi Narodowey*, złożoney z 90. Numerów, między któremi wyciągają 5. Numerów wygrywających. Na ostatnim ciągnięciu, liczne nader były Stawki na *Numer 16*. bo profity Lud w tym zostawał przeświadczeniu, że jeżeli *Ludwik XVI.* jest niewinny, tedy *Numer 16*. w dzień *Nowego Roku*, iako w dzień ciągnięcia, zapewne wypadnie. Liczba ta, w famey istocie była wyciągnięta, y do nieuwierzenia jest rzecz, iak to przypadkowe na *Loteryi* wyciągnięcie *Numeru Szefnasłego*, przeciągnęło mocno umysły Ludu za stronę Króla.

(4) *Sekcyja des Gravilliers*, albo niektóre Ofoby w tey *Sekcyi*, podpisały *Uchwałę* na domaganie się śmierci Króla. Przekupki udały się w znaczney liczbie do tey *Sekcyi*, prosząc o rzeczoną *Uchwałę*, chcąc ją także niby podpisać. Jedna z tych Przekupek, porwawszy za ów Papier, wyszła z nim na Ulicę, pokalała go pod głośnym Applauzem obecnych Spektatorów, y wołała: „Patrzcie, czego jest wart ten wasz Papier, y iak go szanujemy! Toż samo zrobimy z Dekretem *Zjazdu Narod: gdyby się Król*.. la potępić odważył ..

(5) Przedaia drukowane y Publicznie na Ulicach śpiewaia rozmaite Pieśni, y między innemi jest jedna pod Tytułem: *Hymn Francuzowi dobrych*, ułożona na wzor y na melodyą znanoy *Marsyliyczków* Pieśni: *Do Broni! Obywatele &c*: gdzie także wzywają Obywatelów do podniesienia Broni, lecz w zamiarze innym, to jest na oswobodzenie Króla swego, y gdzie zowią tych, którzy go w Więzieniu trzymaia, *Łotrami y Złoczyńcami*. W drugiey znowu takiej Pieśni umieszczono *Odezwę Króla żalącego się*, gdzie Ludowi przypomina to wszystko, co od początku swego Panowania czynił dla Dobra Ludu, y między innemi ten jest wyraz: że w ciągu *Rewolucyi*, w jednym dniu więcej *Francuzów* życia postradało, aniżeli we 20. latach Panowania jego &c.

(6) Y na nazych Teatrach iawne y dosadne Alluzye słyszeć się daia względem Procefsu Króla, przeciwko Buntownikom Ludu wymierzone.

Na Sefsyi *Narodo: Ziazdu* dnia 5. Prezydent *Paryski* czynił Raport o stanie *Paryża*. Proces *Ludwika* (mówił on) drogość żywności, niedostatek roboty, nierzetelność *Offycjalistów* Poczty, Broni skąpość, pobożanie *Zbrodniom*, y *Administracya Rolanda*, iawne są przyczyny ku wznieceniu *Fermentacyi*. Xięża *pracunią* skrycie naprzeciw *Spokoyności*. Xięża *Przyśięgli*, gorli są, y w większym zostaią u nas podeyrzeniu, aniżeli *Nieprzyśięgli*. *Emigranci* pod wszelkimi pozorami przebieraią się, bywaią na *Zgromadzeniach* *Sekcyi* rozmaitych, y podaią owe *Proiekta* na rozlew krwi godzące. Zadał on naostatku stanowienia iakich *Praw* przeciwko *Anarchistom*. Raport ten kazano rozdrukować.

Z Londynu d. 5. Stycznia. Zapal czynienia *Zakładów*, do iakiego już stopnia przychodzi u nas, poznać można z tego, co następuje. Niedawno pewny człowiek poszedł o *Zakład* o pięć tylko *Szelingów*, że gdy się uymie, koła *Karecianego*, chociaźby w końskim prętkim biegu, nayszybczej koło *Kareciane* obracało się, on w tymże biegu, koła zawsze trzymać się będzie, y żadney szkody na zdrowiu nieodnieśie. Zebrało się na to widowisko do kilku tysięcy ludzi, między któremi, żona tego śmiałka z dziećmi naydowała się. W rzeczy samey, doświadczenie to, cale mu dobrze udało się, y sztuki swey szczęśliwie dokazał. Ukontentowany tym widowiskiem lud, ustanowił dla niego *Subkrybcyą* czyli *Kollektę* pieniężną, dla nadgroźdenia tak wielkiej iego śmiałości.

Z Paryża dnia 8. Stycz. Nowa nasza *Nauka* o wszystkich *Ludzi Równości*, zakreca *Głowę* nietylko lekkomyślney y rozwiązley młodzieży, ale też y w podeszłym wieku przy niepoprzakowanych obyczaiach zostaiącym. Niedawno albowiem, pewny *Lokay*, w leciech podeszłych, przez 14. lat *Panu* swemu wiernie y bez żadney nagany służący, słyszac o ustanowioney już we *Francyi* dzisiejszey *Równości*, przyszedł do *Pana* swego z tą *Propozycyą*: *Służąc W. Panu* przez lat 14. wiernie y poczciwie, naieździłem się za *Karetą*, po deszczach y zimnach. Teraz gdyśmy się doczekali między *Ludźmi* *Równości*, już mnie nieprzystoi iezdzić za *Karetą*; a zatym, proszę mnie odtąd brać z sobą do środka *Karety*. Widząc *Pan*, że temu dawnemu swemu *Lokaiowi*, dzisiejsza nowomodna *Równość* głowę szczyrze zaiechała, tak mu dał odpowiedź: *Prawda* że mamy teraz *Równość*, ale też mamy y *Wolność*; a zatym wolno mnie ciebie na usługach moich trzymać, wolno y nietrzymać. Oto masz twą *wyśluzoną* zapłatę, szukay sobie innego *Pana*, z którymbyś nie za *Karetą*, ale w *Karecie* iezdził.



DONIESIENIE Z WARSZAWY DNIA 30. STYCZNIA R. 1793.

Ascher Michelub Buchalter *P. Izaaka Waringera* we *Lwowie*, popełniwszy znaczną *Kradzież* *Pieniężną*, użedł, y odmienił sobie imie *Ascher Michelsbal*, rodem jest z *Pragi* w *Czechach*, *Zydowskiej Religii*, 37. lat mający, średniego wzrostu, pociągley twarzy, czarnych oczu, y czarnych brwiów, na twarzy czerwony, bez zębów na jednej stronie, czarno-brunatnych włosów, ma krzywe nogi, chodzi trochę pochyło, ma już drugą *Zonę*, mówi dobrze po *Niemiecku*, trochę po *Polku*, y po *Francusku*, nosił się po *Niemiecku*, zawsze przy dwóch *Zegarkach*; kto by takowego zbiegłego dostrzegł, niech go raczy przytrzymać, y da znać do *J.P. de Caché* Rezydenta *J. C. K. Mości*,

ADDYTAMENT

DO GAZETY WARSZAWSKIEY,

Dnia 30. Stycznia 1793. Roku.

Deklaracya J.P. Buchholtz Ministru Pełnomocnego Krola Jmci Pruskiego, podana J.W. Małachowskiemu Kanclerzowi W. Kor:

Wiadomo jest całej Europie, że Rewolucya w Polsce na dniu 3. Maja Roku 1791. bez wiadomości i uczestnictwa Mocarstw przyjaznych i Sąledzkich Rzepltey udzielana, wznieciła natychmiast nieukontentowanie i opozycyą znaczney części Narodu. Obywatele do dawney formy Rządu przywiązani, wezwali pomocy wspaniałey Monarchiai Nayaśnieszey Imperatorowej Rosyjskiej: iako teżyze formy Rządu Gwarantki, która przychylając się do ich żądań, przedsięwzięła wesprzeć one, przez wyłanie do Polki dosyć znacznego Korpusu swągo Woyska, i rozlokowanie go po Prowincyach, gdzie przytomność tegoż zdawała się bydź istotnie potrzebną. Pod potakcyą tego Woyska, znaczneysze Stanu Rycerckiego członki utworzyły Konfederacyą Generalną, ktorey prac aktualnych zamiarem jest, poprawienie zdrożnych innowacyi, i powrocie fily zasadom Praw Oczetylch.

Te ważne wypadki nie mogły nie ścigać attencyi rządu Pruskiego, zawsze przez względy sąledztwa i związkow z Polką do tey losu interesującego się. Lecz Krol Jmść Pruki w nadziei, że wzniecone zamieszania wkrótce pomyslny zakończą się uspokoiniem, mniemał, iż wpływać do tego nie jest obowiązany, ile w czasie, kiedy inne ważne zatrudnienia gdzie indziej troskliwość jego zwracały.

Dotrzęgl jednak niebawmie, jak daleko w oczekiwaniu swoim został omylonym. Mniemana partya Patryotyczna, zamiast przychylenia się do zbawiennych widokow Dworu Rosyjskiego, odważyla się uporczywy dawać odpor Woysku Rosyjskim, y lubo bezsilność warotce ią przywiodła do oditapienia zamyslow Wojny otwartej, nie przestaje jednak sekretnych machinacyi, które widocznie zmierzają do całkowitego wywrocenia dobrego porządku y spokoyności. Państwa Pograniczne Krola Jmci Pruskiego doznały już ztąd widocznych skutkow, w doświadczonych wielorakich gwałtownościach y wiołacyach Territorii. Lecz co naywięcey Krola Jmci Pruskiego, y inne Mocarstwa Sąledzkie zastanawia, jest to, że duch Demokratyzmu Francuskiego, y maxymy okropne tey sekty, która usiłuje wszędzie mnożyć swych Partyzantow, zaczyna się rozkrzewić w Kraiu Polkim, takdalece, iż Intrzyg wyłancow Iakobickich mocne w nim znajduią poparcie, y kilka już jest uformowanych Klubow Rewolucyjnych, które otwarcie zdania swoe ogłaszają.

Ta niebezpieczna zaraza w Wielko-Polszcze szczegolniey rozszerzyla się, y tam się naywięcey Zelantow fałszywego Patryotyzmu znajduje. Związki ich z Klubami Francuskimi, obudzają słusznie troskliwość Krola Jegomości Pruskiego, o bezpieczeństwo własnych Państw swoich, y wskazuia mu konieczną potrzebę nżycia środków przywoitych dla zapewnienia onegoż.

Nayaśna: Krol Jmć Pruki obowiązany do dalszego prowadzenia Wojny, wespol z Mocarstwami z nim złączonemi, y w krotce drugą mając otwożyć Kampanią, widział w taowey pozycyi, potrzebę zniszczenia się poprzedniczego z Dworami Wiedeńskim y Peterzburckim, które nie mogły się uchylić od przyznania, iż zdrowa polityka nie dozwalała mu zostawiać rąk wolnych Intrzygantom Polkim, z narażeniem się na niebezpieczeństwo mienia w tyle nieprzyjaciele, ktorego gwałtowne zamiary mogłyby się stać okazać nowych zatrudnień.

Dla zapobieżenia więc temu Krol Jmć przedsięwzięł wysłać Korpus Woysk swoich w sile przywoitej, pod Kommandą J.P. Moellendorfa Generala Infanteryi, do Kraiu Rzepltey, a mianowicie do kilku Powiatow Wielko Polkich. Celem tego kroku ostrożności jest: załonic Prowincye Pograniczne Prukie, ukromić zle intencyonowanych, którzy podniecają za-

niebezpieczeństwa i wzburzenia, przywrócić y utrzymać porządek, y spokoyność publiczną, oraz zapewnić skuteczną protekcyą dobrze myślącym Obywatelom.

Do nich należeć będzie zasłużyć ia sobie, przez zachowanie się spokojne y rozsądne, w przyjmowaniu, y obchodzeniu się przyjacielskim z Woyskiem Pruskim, dając mu wszelką pomoc, y dostarczając iego potrzebom. General Kommandant nie zaniedba z swojej strony przestrażać zachowania scisley karności, udzielać wsparcia, y pomocy Mieszkańcom, iaka od niego zależeć może, załatwiać wszelkie ich Skargi, y płacić punktualnie Prowianty, iakie na iego rekwiizycyą przytawione będą. Miło jest Królowi Jmci Pruskiemu zostawać w tym przekonaniu, iż przy zamiarach tak spokojnych, może polegać na dobrych chęciach Narodu, ktorego pomyślność nie jest mu obojętną, y ktoremu żąda dać dowody rzeczywiste swojej przychilności y życzliwości.

Niżej podpisany Pośet Nadzwyczajny y Minister Pełnomocny Króla Jmci Pruskiego, stosownie do zlecenia Dworu swego, czyniąc powyższą Deklaracyą, uprasza JW. Mślachowskiego Kanclerza Wgo Koronnego, jako Ministra Spraw Zagranicznych, izby donieść o niej, gdzie należy.

Dan w Warszawie dnia 16. Stycznia 1793

(podpis) de Buchholtz.

Zalecenie od Konfederacyi Generalney Obojga Narodow JW. Malachowskiemu Kanclerzowi W. Koronnemu podania Noty Ministrowi Dworu Berlńskiego na Notę tegoż Dnia 16, Januarii 1793. podaną odpowiedney.

Konfederacya Generalna O. N. odebrała Ekspedycyę JW. W Pana wraz z Deklaracyą podaną przez JW. Buchholtza Ministra Pruskiego; nayprzed niewidzi w niey odpowiedzi na Notę, którą JW. W Pan Jmieniem Najiaśniejszey Konfederacyi O. N. podałś temuż Ministrowi, i owszem, o tey Nocie naymniejszey niema w tey Deklaracyi wzmianki.

Co zaś do okoliczności w tym piśmie wyrażonych — Zaleca JW. W Panu, abyś n. tychmiał podał odpowiedną Notę w niżej opisanych wyrazach.

1mo. Ze Rzplta Skonfederowana uznawszy niedogodność uław, przez Rewolucyą dnia 3. Maja uchwalonych, a rozumiejąc je być niebezpieczne dla spokoyności Publiczney, cale to Dzieło przy wspanialey pomocy Najiaśniejszey Imperatorowey Jejnci zniszczyła, a odnawiając odwieczną wolność swoją, niczego tyle niepragnęła, iak utwierdzić, y zabezpieczyć na zawsze przyjaźń, spokoyność, y dobrą harmonią z Najiaśniejszymi Sąsiadami swemi.

2do. Co do Klubow (o których JW. Buchholtz w Deklaracyi Dworu swego nadmienia) że są przez Konfederacyą O. N. zakazane, że ich Autorowie surowieby karanemi zostali, Uchwała Konfederacyi pod dniem 23 Listopada 1792 Roku zapadła świadczy.

Duch niebezpieczny dla Państw wszytkich nierządu Demokrackiego, tak Rzeczypospolitey naszey Exyflencyi y Fundamentom jest przeciwny, iak y wszytkim Państwom Monarchicznym: przeto rownie Rzpltey Skonfed: są w tey okoliczności starania celem zabezpieczenia spokoyności Publiczney.

Rząd Kraiowy jest dostatecznie silny do utrzymania tey pożądanej spokoyności — Wspaniała y potężna pomoc Najiaśniejszey Imperatorowey tym bardziey o tym Świat cały zapewniać powinna.

Toż samo Woysko Króla Jmci Pruskiego, które dla utrzymania spokoyności w Państwach Rzpltey jest destynowane, przy Granicach postawione, byłoby świadkiem tego doskonałego bezpieczeniśwa, o którym Rzplta Najiaśniejszey Króla Jmci Pruskiego zapewnić może.

Celem utrzymania spokoyności, o której Rzplta Króla Jmci Pruskiego zapewnia, tak w całym Kraiu, iako szczegulniey w tey części, o którą jest rzecz, wyszły y są ponowione rozkazy do Woyska Rzeczypospolitey, gotowości strzeżenia, i pilnego baczenia na spokoyność Kraiowa.

Żądaniem jest tedy Rzpltey Skonfederowanej, aby Krol Jmć Pruski, rozkazy swoje do Woyska cofnąć raczył, dając tym dowod: że te przyjaźne oświadczenia, ktore Rzeczypospolita od tego wspaniałego Monarchy tylokrotnie odbierała, niewzruszenie na zawsze dochowane będą.

Co się zaś tycze wyrazow o zgwałceniu Terrytoryum Pruskiego, żąda Rzplta Skonfederowana byż uwiadomioną; gdzie y przez kogo ta zdróżność wykonaną została? a ukaranie przykładne winnego będzie dowodem oczewiśnym, iak Rzplta świętość Traktatow zachowywać pragnie.

Te są wyrazy, które, abyś JW WFan w Odpowiedney Nocie użył, Konfederacya Obojęt-
Narodow zaleca.

Wola jest przytym Nayaśnieyszey Konfederacyi O. N. abyś JW. WFan tę Notę od-
powiedną, komunikował wszystkim Ministróm Dworow Zagranicznych w Warszawie będącym
a o dokonaniu tego wszystkiego, abyś Nas Jaśnie Wielmożny WFan nayrychley uwia-
domił,

Co zaś do kontentow Listu JW. WFanu względem Cell, y Konsystencyi Woyska
Rzpłtey w Prowincyach Wielko Polskiey, nie czyni żadney nowey dyspozycyi, gdyż usną
jest; że ten wspaniały Alliant Polski, nietylko naruszenia własności Rzpłtey nieuczyni, ale
też, gdy dokładnie uwiadomionym zostanie, że spokojność Publiczna doskonale utrzymaną być
może bez wniścia Woysk Jego w Państwa Rzpłtey; cofnąć raczy rozkazy swoje do tegoż
Woyska wydane. Dany w Grodnie Dnia 20 Stycznia 1795. Roku. Stanisław Szczęsny Po-
tocki G. A. K. Kon: G. K. Marszałek. Alexander Xie Sapieha Kancl: W. Marszałek Kon: W.
Xiejsza Litt:

*Odpowiedź dana Ministrówi Pruskiemu przez JW. Małachowskiego
Kancelerza W. Kor:*

Niżej podpisany odebrawszy Deklaracyą od Jmci Pana de Buchholtz, Pofla Nadzw-
yczajnego y Ministra Pełnomocnego Krola Jmci Pruskiego, na dniu 16. currentis sobie podaną,
znał byż obowiązkim swoim przesłać ją iak nayrychley Nayaśnieyszey Konfederacyi Ge-
neralney; z równym terez pospiechem włożone na siebie zlecenia dopełnia, w przełożeniu Jmci
Panu Pofłowi, co następuje,

W czasie, kiedy Nayaśnieysza Konfederacya zostawała w oczekiwaniu odpowiedzi na
Notę z iej rozkazu Jmci Panu Pofłowi podaną, pod dniem 12. zeszłego Mieliąca, z okazji
rozeszłego w ow czas odgłosu, o przeznaczeniu Korpusu Woyska Pruskiego do wniścia w Kraj
Rzpłtey, nie bez przykrego uczucia wyczytała z Deklaracyi wzywż wspomnioney, iż Krol Jmć
Pruski mniemał w istocie samey, z naydowś nagłace przyczyny do przedsięwzięcia kroku, kto-
rego stan aktualny rzeczy w Polsce, z żadney strony nie wskazywał potrzeby.— Lecz in-
latwiejsze są do zrekrtyfikowania okoliczności za powód tego kroku w Deklaracyi przytoczo-
ne; tym więcey spodziewać się należy, iż wyiaśnienie dokładne rzeczy, sprawi w umyśle Krola
Jmci Pruskiego wrażenia odpowiadającę szczerości charakteru tego Monarchy, równie iako
y zaufaniu, które takowa opinia o Jego sposobie myślenia w Narodzie Polkim wzniecać nie
przešlaie.

Wiadomo jest, iż Nayaśnieysza Konfederacya, po uchyleniu Dzieła 5. Maia, tworząc
Konfytucyą dogodnieyszą geniuszowi Narodowemu y pozycyi Kraiu, między nayełnieyszymi
stronami swoimi zamier mi, liczyła ugruntowanie związkow dobrej harmonii y przyjazni trwają-
cey między Rzeczypospolitą a Sąsiedzkimi Państwami.— Tym zajęta widokiem, nie mogła
nie dostrzegać, iż przeciż szkodliwości, któreby z wygorowanych maxym Demokraty-
cznych, w czasie zbawiennych reform wyniknąć mogły dla Kraiu, rozkrzewienie takowych
zdań w Polsce obudziłyby pewnie słuszną troskliwość Mecarstw Sąsiedkich łączących, dzisiaj
wspólnie uślewania, dla położenia tamy wynikłym już ztąd gdzie indziej zaburzeniom.

Jakoż nie przešlawała na samey tych niebezpiecznych nowości naganie, pomozzyła sku-
tecznie czynne starania, dla zachowania Polski od zarazy, która w innych Kraiach dała wzrost
tym wszystkim ztowarzyszeniom Rewolucyjnym, znanym pod nazwiskiem Klubow Politycznych;
y te Uniwersalem swoim pod dnajem 28. Listopada wyszłym, przy wyraznych y świeżo na-
wet wydanych rozkazach do Komendantow woyskowych do pilnowania ekzekucyi onegoż,
surowie zakazała.— Jeżeli nie kiedy uniyśly płochę lub żądzą nowości zajęte, w nieważ-
nym zapędzie, z uwielbieniem tych maxym demokratycznych słyszeć się daia; rozsądna pu-
bliczność, nieści takowe ich pojedyncze opinie, niezdołne sprawić skutkującego wrażenia, w
rządzie owych wytwornych, a czcych płodów myśli, których cała użyteczność w zabawie pry-
watnych poledzen jest ograniczona. Lecz gdyby nawet takowe opinie stać się mogły powo-
dem iakowych związkow, zagrażających wzruszeniem porządku y spokojności publiczney;
władza Kraiowa ziednoczeniem Stanow Skonfederowanych silna, byłaby, dostateczną do zni-
szczenia onych.

Wsparta zaufaniem Narodu y dzielną pomocą wspaniałey Monarchini, która w obliczu
Europy ogłosiła się Protektorką wolności, niepodległości y pomyślności Rzeczypospolitey, Kon-

Konfederacya Generalna wszystkie ma sposoby do zapobieżenia wzburzeniom wewnętrznym, któreby mierzając spokojność Kraiową wzniecić mogły trokliwość Mocarstw Sasiadujących; y Krol Jmci Pruski, znajdując się teraz w przypadku przedsięwzięcia nowey Kampanii, zamiał obawy zostawien a w tyle Nieprzyjaciela, któryby go miał czynić niespokojnym; może być pewnym zależnie od sciany Polkijey zupełne bezpieczeństwo: zaręcza mu ie, czystość intencji Rządu Kraiowego, kochającego spokojność, pilnego w dochowywaniu obowiazkow Traktatowych, y umiejącego cenić przyjaźń Alianta potężnego, który nadto, przez samą bliskość Sądietztwa, będzie mógł zawsze dostrzegać skutkow tych niezmiennych zamiarow, y przeświadczać się o ich dotateczności do oddalenia wszelkiej obawy zamieszania, zagrażającego spokojności Sądietzkiej.

Co się tyce tych małych wydarzeń na Pograniczu, które w doniesieniach niedokładnych lub opacznych wystawione być miały w zwiększoney postaci, jak brzmienie Deklaracyi oznaczając zdanie się: takowe przypadki, lubo w małym liczbie, lubo z natury swojej nie wiele znaczące, ściągaly zakarzeń, ukaranie winnych za zażaleniem nie nakładło, to jedynie trudności wysledzenia przestępnych przypisać należy. — Lecz rozkazy w różnych czalach wydawane, y świezo ielseze ponowione do Kommandantow Pogranicznych, iżby dostrzegali spokojności na Granicach, y Inrowie polkramiali nayniejsze iey ubliżenia: zaręcają dotatecznie, bacznosc w teymierze Rządu Polkkiego.

Gdy ten prawdziwy stan rzeczy, oddala wszelkie podobieństwo do jakowego w Polfczce zaburzenia, zdolnego naruzać spokojność Państw Pruskich, a trokliwość o tey utrzymanie mogła jedynie stać się powodem Krolowi Jmci Pruskiemu, do wprowadzenia do Polki Korpusu Woyska lwego, Nayias. Konfederacya została w zupełnym przekonaniu, że ten sprawiedliwy y wspaniały Monarcha, cofając wydane Ordynanse, dać przez to zechce nowy dowod przyiaznych swych Rzeczypospolitey chęci, y pomnożyć te wzajemne zaufanie, które dwa Państwa Sądietzkie y sprzymierzone łączyć powinno.

Takie iest spodziewanie, y te żądania na powyższych przełożeniach ugruntowane, y niżej podpisany obiecuje sobie, iż w krotce będzie miał do prześłania Nayiasniejszey Konfederacyi Generalney, odpowiedź łosowną do iey oczekiwania. — Dan w Warszawie dnia 23. Stycznia. 1795.

(poapis) Malachowski.

Z Wiednia dnia 5. Stycznia. Od kilku dni tu twierdzą, że teraz y Wielka Brytania y Holandya przystąpiły już do wielkiego Aliansu Koalicyi, y że Traktat wkrótce będzie podpisany. Tym czasem iednak Neapolitański Dwor miał się podać na tentowanie sposobu, y na wdanie Medyacyi dla Pokoju przywrocenia, a za przyzwoleniem Mocarstw Zieđnoczonych chce za Fundament Pokoju proponować tę Konstytucyę, która od pierwszego Zgromadzenia Konstytucyey byla wprowadzona.

Forteca Luxemburka Woienną Amunicyą y Prowiantem iest dostatnie opatrzona, y na wszelki przypadek w stanie wytrzymania Napaści Nieprzyjacielskich nayduie się.

Doniesienia z Warszawy d. 30. Stycznia R. 1795.

Licytacya Kamienicy *Wolfowka* zwaney, znależytościami y przyległościami, przy Ulicy Czerniakowkicy Nr: 3034. stojcy za Rezolucyą Sądową na publiczną przedaz wystawioney, na terminie odroczenia czyli prorogacyi w mieyscu, gdzie ta Kamienica stoi, dnia 9. Mca Lutego 1795. po południu o godzinie 3. przez Urząd Ław: M. Solca przy Warszawie odprawić się będzie. Zyczący sobie kupna tey Kamienicy z wszelkim zabudowaniem, piecem Piekarkini, podwozem pensyjnym do kłada, ile blisko *Wisły* będącym zdolnym, studnią, budynkiem drewnianym &c: na się należy Licytacyi znajduwar, y oświadczy swoę oświadczyć.

Dziennika R. E. Handlo. Nr. 4. na 26. Stycz. R. 95 wyszedł z Druku, zajmuie w sobie (1) 7me Rozządzenie Kom: Star: Kor: względem przyspieszenia Rachunkow Podatkowych w Prowincyi Malopoli: (2) Kontrakta y rozne Negocyacye, na Dobra, Summy, Zboże, różne rzeczy. (3) Targi pogranicza Pruskiego w Litwie y Krolewcu. Ten Numer kosztuje gr: 15. w Warszawie w Drukarni za Nowomiejską Bramą N. 272. Prenumerować można każdego czasu, ale biorąc wyszle od Nowego Roku Nra, na Rok Zi: 27. na pul Roku Zi: 12. a z Pocztą, adresując się tyłko do JP. Arciszewskiego Sekretarza Pocztańtu War: na Rok Zi: 26. na pul R. Zi: 18.